

Sulin, Poznaj swojego idola

Forma moja jest
Twoja to nie forma
Wiesz, normalnie nie cieszę mordy bo nie lecę moralnie.
Formalnie, ziomek to zbyt wysoki tu format jest.
Molisz pizdę moim fanom, więc się przyjął format też
Mówili o mnie będą mówić
Tak bardzo lubię wkurw* ludzi
Chyba życzyli mi, za dużo złego
Nie skumali że ja jestem Sulin
Że lecę jak V mówili mi kiedyś w podziemiu wszyscy
Dwukropek i V dlatego tu lecę jak V pizdy
Chyba wygrałem życie, chyba przegrałem życie
Chyba wytrwałem, a miałem tutaj przejechać życie
Fanom nie siedzi me obycie tu z jebaną sceną
Bo wśród idoli pewnie mnie nazwą Quebo
Teraz robię swoje
Przyszędłem robić swoje
Pałą się zwoje gdy majk płonie, gdy robię projekt
To nie moje flow jest, ej kurwa co jest?
Porównały mnie do Quebo te szkolne playboy-ie
Moje życie to moje cele, koty, dziki, dziki blau
Gural mi nie mówił że już teraz typie sięgam gwiazd
Lecę ziom, znów powiesz mi że podjebałem tu komuś flow
Bo od razu jak wbijam na legal oni z chęcią wypełnili to
Mówią do mnie: oh, oh.. nie ma nic za friko!
Mówię do nich: oh, oh, nie prosz mnie o litość!
I co teraz powiesz, że lecę jak Sitek?
Bo lecę jak Sitek!
Gdy nie leciałem i robiłem swoje to wtedy mówiłeś, że lecę jak Sitek
Teraz polecę jako ja
Nie jako ktoś do kogo mnie porównywałeś
I mimo że staram się podjechać flow średnio mi to kur* wychodzi

Teraz polecę jak ja
Wiadomo, siema, siema
Teraz polecą na mnie hejty
Wiadomo nie mam sobie równych, do kur*, odkąd tu zwijam temat
Ja zjadam wszystko
Ciebie niech ciągle zjada trema
V, Sitek, Quebo nie mam urazy żadnej
Po prostu podjebałem flow specjalnie niech mówią że kradnę
Bo jak robiłem swoje mówili, że robię czyjeś
A wole zdechnąć niż zajebać komuś blask linijek
Niech wiedza teraz wszyscy że moje wersy są moje
I prędzej komuś dopierdolę niż podpierdolę
Porównania wsadź se w dupę
Tak doprawdy byłem sobą i wąpię tu w jakiegokolwiek rozdwojenia jaźni

Wyjdę z klamką na ulicę, jak to pyknie Sulin.
Albo nie wyjdę i kurwa dogram się do kuli
Albo se pyknę przyśpieszenie może
Jestem tak kumaty ,do zgryzienia ciężki jak orzech
Polska się boi mnie mam tyle przyśpieszeń
Znowu coś o dupach se nawinę, mam ich tyle przecież
Tomb, co stylem gniecie
Dziwny jak w zimie jesień
Dojebię se hasztagiem ,bo mam tych hasztagów przecież
To porównanie to ostatnie jakie możesz zrobić
Bo jeśli myślisz ,że mam takie flow to zejź mi z drogi
Wyjdzie z klamką na ulicę poszła taka fama
Wyjdzie z klamką jak zatrudni go Castorama
Nie porównuj mnie do kogoś kogo nienawidzę
Nie porównuj do nikogo kto się kurwa mija z bitem
Nie masz prawa by mi mówić komu dopierdolić

Ja tylko wygłaszam opinię tak, jak zwykle to robią oni.